

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO/GMINA LIPNO/
KIKÓŁ/SKĘPE**

105 lat z niepodległą

str. 2

DOBRZYŃ NAD WISŁĄOgólnopolska
rywalizacja strażaków

str. 3

SKĘPEDar miasta
dla woprowców

str. 4

**GMINA DOBRZYŃ
NAD WISŁĄ**Uczcili pamięć
zmarłych kolegów

str. 6

CZWARTEK
9 LISTOPADA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 45/2023 (764)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Protestują przeciw CPK

LIPNO/GMINA LIPNO/KRAJ ▶ Burmistrz Lipna negatywnie zaopiniował projekt budowy kolejowych dróg dojazdowych do Centralnego Portu Komunikacyjnego przebiegających przez Lipno i okolice na węźle Płock-Włocławek. Protest uznany za słuszny przez radnych złożyli także mieszkańcy gminy Lipno



Centralny Port Komunikacyjny zlecił warszawskiej firmie opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dla projektu „Budowa linii kolejowych na odcinku węzeł Płock-Włocławek”, który przebiega przez Lipno.

– W związku z dużymi protestami i reakcjami mieszkańców miasta ten projekt zaopiniowałem negatywnie – informuje burmistrz Lipna Paweł Banasik. – Negatywna opinia odnośnie dróg dojazdowych

w kontekście projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego wynika z uwagi na protesty i obawy mieszkańców miasta Lipna, w którym trasy kolejowe mają być zlokalizowane.

Burmistrz Banasik opinię dotyczącą budowy linii kolejowej nr 5 i nr 50 na odcinku: węzeł CPK Płock-Włocławek skierował do firmy opracowującej studium.

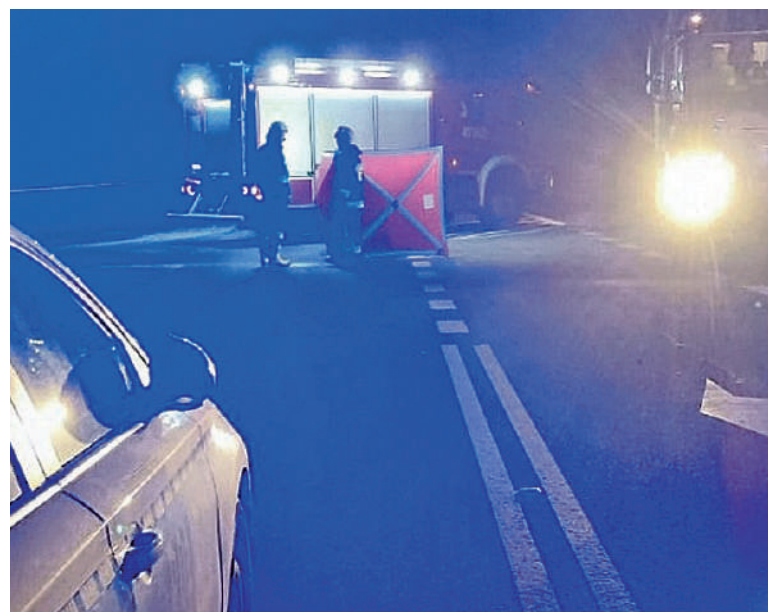
– Obserwując ostatnie protesty i reakcje mieszkańców nie

można ignorować głęboko zakorzenionych obaw, jakie towarzyszą temu projektowi – zauważa w piśmie burmistrz Paweł Banasik. – Wielu mieszkańców ma istotne wątpliwości co do wpływu CPK na ich codzienne życie i środowisko naturalne. Mieszkańcy obawiają się wzrostu natężenia ruchu, korków oraz hałasu, które mogą wynikać z funkcjonowania CPK. Obawiają się także utraty jakości powietrza i wpływu na jakość życia w ich okolicy. Te obawy są zrozumiałe i wymagają poważnego rozważenia. Ponadto protesty mieszkańców sugerują, że proces konsultacji społecznych i dialogu z lokalną społecznością może być niewystarczający lub nieadekwatny. Istnieje potrzeba lepszego zrozumienia obaw i potrzeb mieszkańców oraz uwzględnienia ich opinii w procesie planowania CPK. Projekt CPK jest ważny dla rozwoju kraju, ale równie ważne jest, aby słuchać i uwzględniać obawy społeczności lokalnej, która będzie najbardziej dotknięta skutkami tego projektu.

dokończenie na str. 3**Gmina Tłuchowo**

Tragedia w Jasieniu. Nie żyje 66-latek

Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają przyczyny i okoliczności tragicznego wypadku drogowego w Jasieniu. Na drodze wojewódzkiej nr 559 kierujący samochodem dostawczym marki Ford Transit śmiertelnie potrącił pieszego.



W piątek (27.10.2023) około godziny 18:25 do dyżurnego lipnowskiej komendy wpłynęła informacja o poważnym zdarzeniu na drodze wojewódzkiej w miejscowości Jasień.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że 46-letni mieszkaniec Torunia, jadący z Płocka w kierunku Lipna, potrącił 66-letniego mieszkańca miejscowości Jasień. Ustalono, że mężczyzna stał na drodze, był ubrany na czarno

i nie posiadał elementów odblaskowych – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Na miejsce przybyła załoga karetki pogotowia. Pomimo reanimacji potrącony mężczyzna zmarł. Mieszkaniec Torunia jadący samochodem Ford Transit był trzeźwy. Teraz śledczy pod nadzorem prokuratora będą ustalać przyczyny tego tragicznego zdarzenia.

(ak), fot. KPP Lipno

105 lat z niepodległą

LIPNO/GMINA LIPNO/KIKÓŁ/SKĘPE ➤ W sobotę 11 listopada obchodzić będziemy Narodowe Święto Niepodległości. W wielu wsiach i miastach naszego regionu odbędą się uroczystości patriotyczne i biegi oraz koncerty

Mieszkańcy gminy Lipno mają szansę na świętowanie z okazji 105. rocznicy odzyskania przez ojczyznę niepodległości już w czwartek 9 listopada o godzinie 17.00. Tym razem w świetlicy wiejskiej w Radomicach odbędą się gminna uroczystość patriotyczna okraszona słowem i muzyką w wykonaniu miejscowych artystów.

W sobotę 11 listopada w Lipnie uroczystości rozpoczną się tradycyjnie mszą świętą w intencji ojczyzny odprawioną w kościele WNMP o godzinie 10.00, po której samorządowcy, duchowieństwo, poczty sztandarowe, uczniowie, mieszkańcy i goście przemaszerują ulicami miasta do parku. Kulminacyjnym punktem, zaplanowanym na godzinę 11.15 będzie apel przy pomniku w parku miejskim ze złożeniem kwiatów i oddaniem hołdu bohaterom oraz częścią artystyczną.

Lipnowianie będą wspominać odzyskanie niepodległości także w niedzielę. 12 listopada o godzinie 11.30 wystartują uczestnicy Dziewiątego Lipnowskiego Biegu Niepodległości organizowanego niezmiennie przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie.

– Bieg niepodległości odbędzie się na dystansie około 5 kilometrów – mówi Paweł Uzarski z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie. – Zapisy już trwają i odbywają się wyłącznie za pośrednictwem strony internetowej.

Trzeba się spieszyć, bowiem limit uczestników to 120 osób. Kto pierwszy, ten lepszy. Zapisywać się można za pośrednictwem strony internetowej <https://b4sportonline.pl>. Link do strony znajdziemy



na stronie www.umlipno.pl lub www.mosirlipno.pl.

Każdy uczestnik biegu niepodległości otrzyma pamiątkowy medal i ciepły posiłek. Wpisowe wynosi 10 złotych.

– Każdy uczestnik musi wypełnić formularz zgłoszeniowy i podpisać akceptację regulaminu biegu – zastrzega Paweł Uzarski. – Osoby niepełnoletnie muszą posiadać pisemną zgodę rodziców lub opiekunów prawnych. Zgody będą dostępne w dniu biegu. W biegu będzie prowadzona oddzielna klasyfikacja kobiet i mężczyzn. Nagrodzimy najlepszych mieszkańców miasta Lipna: kobiety i mężczyźni od 1. do 3. miejsca. Uczestnicy z Lipna muszą okazać w dniu biegu dokument potwierdzający zameldowanie.

Puchary czekają na naj-

młodszego uczestnika biegu niepodległości, który samodzielnie ukończy bieg i na najstarszego biegacza. Liczba osób uczestniczących w biegu jest ograniczona do 120. Decyduje kolejność zgłoszeń, warto więc zapisywać się, nie czekając na ostatni moment.

Uczestnicy biegu niepodległości tradycyjnie pokonają trasę wiodącą z parku miejskiego ulicami: Szkolną, 22 Stycznia, 3 Maja, Bulwarową, Bulwar Poli Negri, Szkolną, do parku miejskiego, gdzie przy pomniku odbędzie się finał i wręczenie nagród.

W tym roku gratka czeka na najmłodszych, bowiem godzinę przed biegiem głównym, czyli o godzinie 10.30 w parku pobiegają dzieci. Zapisy odbywają się u Pawła Uzarskiego pod numerem telefonu 663 952 400, a udział w biegu

jest bezpłatny. Dzieci urodzone w roku 2014 pokonać będą musiały trasę 200-metrową, w 2015 roku – 180 metrów, w 2016 roku – 150 metrów, w 2017 roku – 120 metrów, a urodzeni w 2018 roku i później tylko 80 metrów.

Organizatorem biegu jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie przy współudziale Urzędu Miejskiego, Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych i Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Patronem sportowo-patriotycznego wydarzenia jest burmistrz Lipna Paweł Banasik, a patronem medialnym tygodnik CLI.

W Kikole obchody 105. rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczną msza święta w miejscowym kościele w sobotę o godzinie 9.00. W świątyni wystąpią laureaci

II Gminnego Konkursu Piosenki i Pieśni Patriotycznej, po czym nastąpi przemarsz uczestników uroczystości pod pomnik w centrum miejscowości. Złożenie kwiatów i odśpiewanie hymnu planowane jest na godzinę 10.30. W sobotnie popołudnie natomiast ulicami Kikoła przebiegną uczestnicy V Kikolskiego Biegu Dla Niepodległej. Początek o godzinie 15.00, dystans do pokonania ma tradycyjnie już wydźwięk symboliczny i będzie to 1918 metrów. Zapisy trwają pod numerem telefonu 500 837 986 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00. Limit biegaczy wyznaczono na 150, więc kto pierwszy, ten lepszy.

Świętowanie w Skępem rozpocznie się mszą świętą o godzinie 11.30 w miejscowym sanktuarium, przed którą (o godzinie 11.00) wystąpią uczniowie Szkoły Podstawowej w Skępem z montażem słowno-muzycznym. Na godzinę 11.25 zaplanowano wspólne odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego w ramach ogólnopolskiej akcji „Niepodległa do hymnu”. Po uroczystościach w świątyni zgromadzeni z władzami samorządowymi i pocztami sztandarowymi na czele przemaszerują z klasztoru pod pomnik „W hołdzie mieszkańcom Skępego i okolic”, by złożyć kwiaty i oddać hołd bohaterom.

Po więcej szczegółów i pomysłów na świętowania 105. rocznicy odzyskania niepodległości w naszym regionie odsyłamy do stron urzędów miast i gmin, szkół i ośrodków kultury oraz parafii. Relacje ze świętowania zamieścimy tradycyjnie na naszych łamach w kolejnym numerze CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Bez wypadków we Wszystkich Świętych

123 osoby wylegitymowane, 80 skontrolowanych kierowców, 18 mandatów karnych i trzy wnioski o ukaranie do sądu to efekt policyjnych działań podczas Wszystkich Świętych. Odnotowano również pijanych rowerzystów.

Zakończyły się policyjne działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas Wszystkich Świętych. Podczas działań mundurowi sprawdzali stan trzeźwości kierowców, przeprowadzali kontrole prędkości, dbali o bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Nie zabrakło również patroli policyjnych w rejonie cmentarzy.

W trakcie działań policjanci lipnowskiej drogówki wylegitymowali

123 osoby i przeprowadzili 80 kontroli drogowych. Mandatem karnym ukaranych zostało 18 kierujących, tyłu samo zostało też pouczone. Funkcjonariusze skierowali trzy wnioski do sądu o ukaranie, zatrzymali dwa dowody rejestracyjne i jedno prawo jazdy. Mundurowi ujawnili również dwóch nietrzeźwych rowerzystów.

(ak), fot. KPP Lipno



Ogólnopolska rywalizacja strażaków

POD PATRONATEM CLI ➤ Już w najbliższą niedzielę 12 listopada o godzinie 10.00 w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki odbędą się IV Ogólnopolskie Halowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Dobrzyniu nad Wisłą. Patronem medialnym imprezy jest tradycyjnie tygodnik CLI



Organizatorem wydarzenia jest Ochotnicza Straż Pożarna w Dobrzyniu nad Wisłą wraz z Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki oraz UKS Wisetka Centrum. W tegorocznej imprezie weźmie udział rekordowa liczba dwudziestu jeden drużyn, z cze-

go 4 zespoły to dziecięce drużyny pożarnicze z naszego powiatu, a pozostałe 17 ekip to młodzieżowe drużyny pożarnicze z powiatów lipnowskiego, legionowskiego oraz krakowskiego.

– Rywalizacja składa się z trzech konkurencji: testu wie-

dzy, biegu sztafetowego oraz biegu bojowego. Oprócz samych zawodów będzie można wysłuchać koncertu Dobrzyńskiej Orkiestry Strażackiej. Serdecznie zapraszamy, emocje gwarantowane – zapowiadają organizatorzy, dodając, że nie tylko uczestników, ale i kibiców czekają także dodatkowe atrakcje. Nie zabraknie bowiem gastronomii czy fotobudki.

Impreza już na dobre wpisała się w harmonogram wydarzeń na terenie powiatu lipnowskiego. Do Dobrzynia nad Wisłą przyjeżdżają zespoły z różnych stron kraju, co stanowi promocję dla samego miasta i gminy. Zawody są widowiskowe i prowadzone na najwyższym poziomie, m. in. dzięki doświadczonemu gronu sędziowskiemu. Co roku nie brakowało też kibiców, zapewne podobnie będzie i tym razem. Jak zwykle patronem medialnym wydarzenia jest nasza gazeta. W kolejnym wydaniu CLI znajdziecie obszerną relację i zdjęcia z zawodów.

(ak), fot. archiwum



Lipno/Gmina Lipno/Kraj

Protestują przeciw CPK



dokończenie ze str. 1

Burmistrz Lipna zwrócił się z pisemną prośbą o ponowne rozważenie i uwzględnienie podnoszonych przez niego w imieniu lipnowian kwestii, a także o podjęcie działań mających na celu zminimalizowanie negatywnego wpływu CPK na mieszkańców Lipna.

Projektowi przeciwni są też mieszkańcy gminy Lipno, którzy to wraz ze stowarzyszeniem społecznym wnieśli już w czerwcu bieżącego roku petycję w sprawie

podjęcia przez władza i radnych gminy stanowczych i efektywnych kroków w celu zablokowania inwestycji CPK.

– Przygotowanie i realizacja CPK oraz inwestycji towarzyszących jest inwestycją rządową określoną w koncepcji przygotowania i realizacji inwestycji Portu Solidarność Centralny Port Komunikacyjny dla RP – wyjaśnia radny Rafał Has. – Aktem wykonawczym specustawy o CPK jest rozporządzenie Rady Ministrów z 2022 roku w sprawie

gmin, na terenie których będą stosowane szczególne zasady gospodarowania nieruchomościami, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz realizacji inwestycji celu publicznego w zakresie CPK. A to do zadań gminy należy kształtowanie polityki przestrzennej na terenie gminy. Inwestycja będąca przedmiotem petycji do zamierzenia rządowego, dla którego obecnie realizowane jest studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe. Budowa linii kolejowych

nr 5 i nr 50 na odcinku węzeł CPK Płock-Włocławek, w którym rozpatrywane jest pięć wariantów przebiegu linii 5 i po dwa linii 50. Ustalenia w sprawie ostatecznego przebiegu linii kolejowych będą podejmowane po przeprowadzeniu konsultacji społecznych z gminami, a także analiz technicznych i środowiskowych. Przedstawiciele gminy Lipno aktywnie uczestniczyli w dotychczas prowadzonych na terenie gminy konsultacjach. Bezsprzecznie budowa linii nr 5 wymaga głębszych analiz, a poszanowanie głosu mieszkańców w kwestiach ochrony ich własności to jeden z najważniejszych obowiązków inwestora. Dlatego też gmina Lipno popierając ochronę interesów mieszkańców oraz dostrzegając problemy i liczne protesty z jakimi wiąże się ta inwestycja, widzi potrzebę wsłuchania się przez inwestora w głosy mieszkańców. Gmina Lipno uznaje petycję za słuszną co do istoty. Rada gminy zgadza się, że projektowane warianty (dróg dojazdowych do CPK – red.) są nie do końca przemyślane, że wymagają wielu korekt.

Radni gminni we wrześniu bieżącego roku prawie jednogłośnie, przy jednym głosie wstrzymują-

cym się, uznali petycję za słuszną. My o zastrzeżeniach właścicieli nieruchomości odnośnie przebiegu planowanych kolejowych dróg dojazdowych do CPK informowaliśmy na łamach CLI. Gospodarze nie godzą się na podział ich gospodarstw, właściciele domów na wywłaszczenia czy bliski i mocno kolizyjny dla nich przebieg torów.

A przypomnijmy, że rządowa koncepcja budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego sięga 2017 roku. CPK ma stanowić węzeł przesiadkowy między Warszawą i Łodzią, który zintegrować ma transport lotniczy, kolejowy i drogowy. W ramach tego projektu w odległości około 37 kilometrów na zachód od Warszawy na trzech tysiącach hektarów gruntu ma zostać wybudowany port lotniczy, który ma obsługiwać minimum 40 milionów pasażerów rocznie. Nowy port lotniczy w centralnej Polsce ma stanowić część CPK. Lokalizacja węzła CPK znajduje się w gminie Baranów. Inwestycja obejmuje także stację i dworzec kolejowy, ściśle zintegrowany z portem lotniczym.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dar miasta dla woprowców

SKĘPE ➤ Burmistrz Piotr Wojciechowski przekazał na własność lipnowskim ratownikom wodnym aktem notarialnym w imieniu miasta i gminy Skępe nieruchomość stanowiącą bazę Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego nad Jeziorem Wielkim



– W imieniu miasta i gminy Skępe nieodpłatnie przekazałem na rzecz lipnowskiego WOPR-u nieruchomość wraz z budynkiem, tzw. woprówką położoną nad Jeziorem Wielkim – informuje Piotr Wojciechowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Wspomniany budynek od lat stanowi bazę ratowników, którzy dbają o bezpieczeństwo użytkowników akwenów. Nie spełnia on jednak wymogów obecnych czasów, dlatego też wymagane są duże nakłady finansowe na przygotowanie siedziby spełniającej wszystkie potrzeby woprowców. Pojawia się ku temu sposobność, gdyż

usługi ratownicze tego rodzaju mogą ubiegać się o dofinansowanie z programu Fundusze dla Kujaw i Pomorza, w ramach którego rozdysponowywane są środki europejskie. Warunkiem uzyskania wsparcia jest posiadanie tytułu własności nieruchomości objętej projektem. Mając to na uwadze Rada Miejska w Skępem podjęła uchwałę o przekazaniu nieruchomości, zaś ja dopełniłem formalności w tym zakresie. Życzę lipnowskiemu WOPR-owi powodzenia w realizacji zamierzeń i jestem przekonany, że nowy budynek usprawni działanie ratowników, co przełoży się na bezpieczeń-

stwo mieszkańców miasta i gminy Skępe oraz całego powiatu lipnowskiego.

Akt notarialny został zawarty w lipnowskiej kancelarii przez Piotra Wojciechowskiego, reprezentującego miasto i gminę Skępe oraz Marcina Makowskiego, prezesa lipnowskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Janusza Sarnowskiego, skarbnika WOPR-u. Budynek zwany popularnie woprówką położony jest w Skępem, nad Jeziorem Wielkim, na plaży miejskiej. Obiekt wymaga modernizacji. Teraz będzie możliwe pozyskanie środków i jego remont.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Zarzuty za narkotyki

Znaczne ilości narkotyków znaleźli lipnowscy policjanci u jednego z mieszkańców miasta. W trakcie trwania śledztwa uwiarygodnili, że mężczyzna zajmował się również ich dystrybucją. Funkcjonariusze zabezpieczyli blisko pół kilograma amfetaminy i ponad 60 gram marihuany.



Lipnowscy kryminalni pracowali nad sprawą środków odurzających pojawiających się na terenie miasta. Wiedzieli, że 30-latek zamieszkały na terenie Lipna może zajmować się nielegalnym procederem narkotykowym. Wytypowali lokal, w którym mógł trzymać nie-

legalne substancje i weszli do mieszkania na przeszukanie. Na miejscu zabezpieczyli blisko pół kilograma amfetaminy i ponad 60 gram marihuany.

Policjanci uzyskali także informację o tym, że zatrzymany mężczyzna zajmuje się dystrybucją zakazanych środków.

Dzięki ich uwiarygodnieniu mieszkaniec Lipna usłyszał dwa zarzuty. Pierwszy za posiadanie znacznych ilości środków odurzających, a drugi za ich udzielanie innym osobom. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. KPP Lipno

OGŁOSZENIE



Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Pani Teresy Biernat

Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie wyrazy głębokiego współczucia składa

*Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski*

OGŁOSZENIE



Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Pani Barbary Władkowskiej

Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie wyrazy głębokiego współczucia składa

*Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski*

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego zaprasza na:

KUJAWSKO-POMORSKI FESTIWAL GĘSINY 2023

KUJAWY
POMORZE

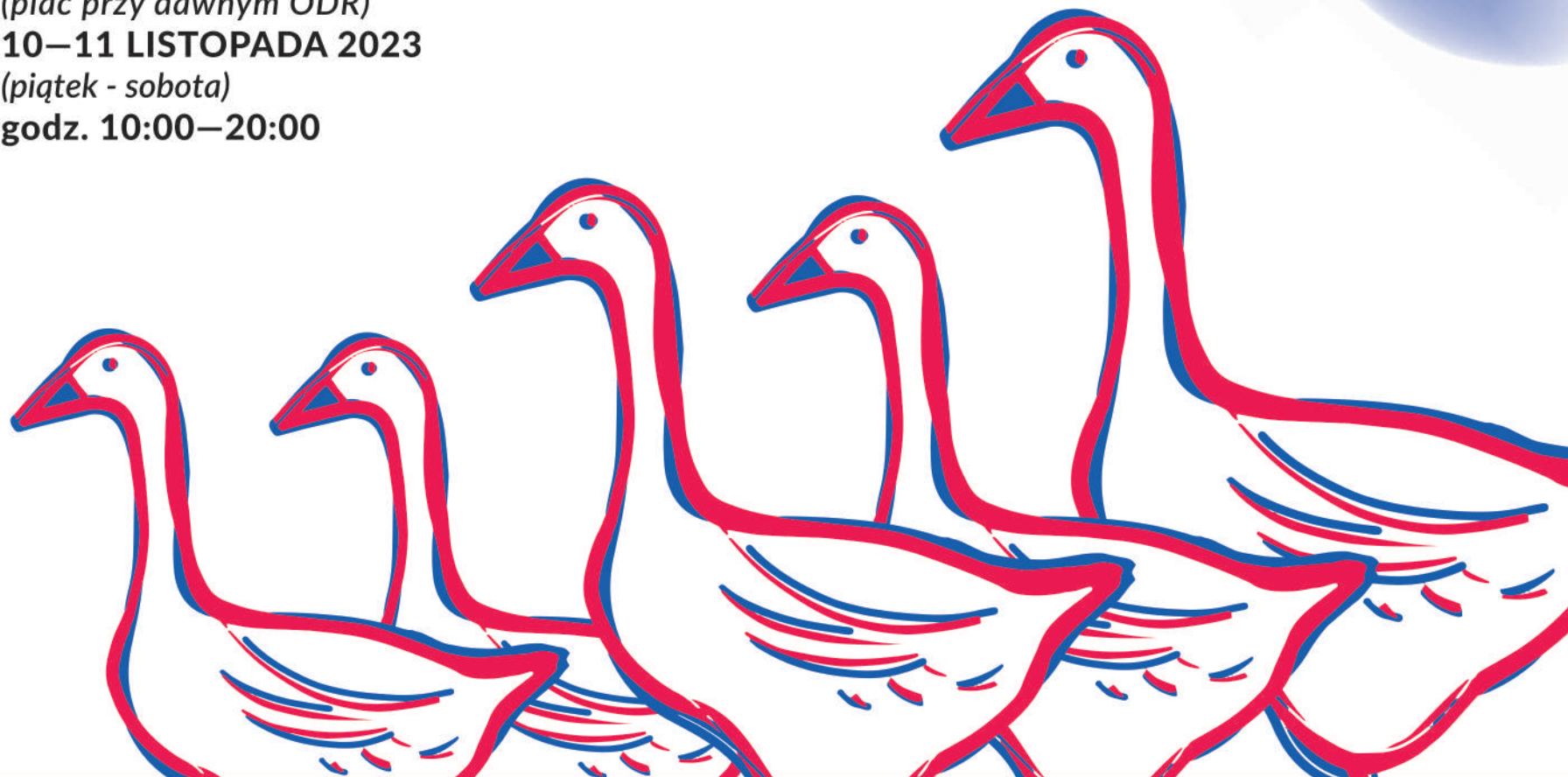
PRZYSIEK

(plac przy dawnym ODR)

10–11 LISTOPADA 2023

(piątek - sobota)

godz. 10:00–20:00



W PROGRAMIE:

NAJWIĘKSZY JARMARK GĘSINOWY W POLSCE

- KIERMASZ ŚWIEŻYCH TUSZEK, POTRAW Z GĘSINY ORAZ PRODUKTÓW REGIONALNYCH
- GĘSINOWA ALEJA HANDLOWA
- EKOLOGICZNE WYROBY SPOŻYWCZE
- RĘKODZIEŁO ARTYSTYCZNE

**ATRAKcje DLA DZIECI I KONKURSY
Z NAGRODAMI!**

JAK WYGODNIE DOJECHAĆ NA FESTIWAL:

- ALTERNATYWNY DOJAZD Z TORUNIA: PRZEZ BARBARKĘ
- BEZPŁATNE AUTOBUSY Z TORUNIA I BYDGOSZCZY
- WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: CZASNAGESINE.PL

PREZENTACJE KULINARNE ORAZ DEGUSTACJE POTRAW

10 LISTOPADA:

- BARTŁOMIEJ WITKOWSKI (11:00 i 12:30)
- MAGDA GESSLER (14:00 i 15:30)

11 LISTOPADA:

- KONRAD KORSZLA (11:00 i 12:30)
- PASCAL BRODNICKI (14:00 i 15:30)

BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI DO ODBIORU W NAMIOTCIE
PROMOCYJNYM URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO
W DNIU PREZENTACJI.

TRANSMISJA POKAZÓW NA STRONIE CZASNAGESINE.PL



www.kujawsko-pomorskie.pl
www.czasnagesine.pl

facebook.com/WojewodztwoKujawskoPomorskie
facebook.com/czasnagesine

ORGANIZATOR: SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



Uczcili pamięć zmarłych kolegów

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ W niedzielę druhowie z gminy Dobrzyń nad Wisłą oraz z parafii Mokowo spotkali się na zaduszkach strażackich. W uroczystości uczestniczyło kilkanaście jednostek, m. in. z Grochowalska, Borowa, Płonczyna i Michałkowa

Listopad jest miesiącem w naszej tradycji, w którym odwiedzamy groby i modlimy się za dusze naszych najbliższych. O zmarłych strażakach pamiętali druhowie z powiatu lipnowskiego, którzy w niedzielę 5 listopada zgromadzili się w mokowskiej świątyni. W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele władz samorządowych.

Tym razem druhowie z Mokowa i ich sąsiedzi z okolicznych jednostek spotkali się na wspólnej modlitwie za zmarłych strażaków. Na mszy obecnych było 10 pocztów sztandarowych z terenu gminy Dobrzyń

nad Wisłą oraz z parafii Mokowo. W czasie nabożeństwa homilię do zgromadzonych druhow i ich rodzin wygłosił ks. Zbigniew Milczarek, który podkreślił, że służba strażaka jest ciężką pracą fizyczną, wykonywaną bardzo często w trudnych warunkach atmosferycznych i trudno dostępnych miejscach. Zwrócił uwagę na ogromne poświęcenie dla drugiego człowieka i niesienie bezinteresownej pomocy, które są wpisane w ten zawód, gdyż jest to szczególna misja i działanie, by służyć ludziom znajdującym się w potrzebie i ratować ich życie.

Wyjątkowy charakter strażackiego spotkania w Mokowie podkreślił udział tak wielu druhow oraz zapewnienie odpowiedniej oprawy muzycznej. W drodze do kościoła i w trakcie mszy grała Dobrzyńska Orkiestra Strażacka. Po zakończeniu eucharystii jej uczestnicy zgromadzili się na wspólnej modlitwie na parafialnym cmentarzu, przy pomniku upamiętniającym zmarłych strażaków. Druhowie na strażackich zaduszkach spotkają się jeszcze w Pacynie, Krysku, Rogowie, Płocku i Czernicach Borowych.

Tekst i fot. M. Bednarz-Gajus



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Skępe

Artyści-patrioci nagrodzeni

21 listopada w skępskim ratuszu odbędzie się gala finałowa rodzinnego konkursu plastycznego „Barwy biało-czerwone brzmią jak niepodległość” zorganizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem pod patronatem burmistrza Piotra Wojciechowskiego. Komisja już wskazała laureatów.



– Cieszę się, że spotkamy się z tak ważnej okazji, jaką jest kolejna rocznica odzyskania niepodległości, czyli dla nas wszystkich najważniejsze święto zwłaszcza, gdy patrzymy na to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą – mówi dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem Jerzy Kowalski. – Musimy to święto celebrować, przeżywać i uświadamiać sobie, że jedność

narodowa, podkreślanie tożsamości narodowej powinno być naszym obowiązkiem i codziennością. Na konkurs z tej okazji organizowany corocznie wpłynęło 55 prac plastycznych. Posiedzenie komisji konkursowej odbyło się 2 listopada. Jury obradowało pod przewodnictwem Anny Olszewskiej. Cieszę się, że jest to jeden z najpopularniejszych konkursów przez bibliotekę organizowanych.

W skład komisji oceniającej weszli również przedstawiciele skępskiej księgarni publicznej: Urszula Małkiewicz i Jerzy Kowalski. Wybór nie był łatwy, bo i talent oraz zaangażowanie skępskich rodzin jest ogromny. Jurorzy oceniali w trzech kategoriach wiekowych. Maja Moderska z Niepublicznego Przedszkola „Kujawiacek” w Skępem wygrała wśród twórców w wieku do lat 6. Drugie miejsce zajęła zarówno Alicja Łabiszewska z Publicznego Przedszkola „Pod lipami” w Wiosce jak i Maria Okonkowska z Niepublicznego Przedszkola „Kujawiacek” w Skępem oraz Bruno Ciemiecki ze Szkoły Podstawowej w Czerminie. Na trzecim stopniu podium jurorzy postawili: Kacpra Malanowskiego z „Kujawiaczka” w Skępem, Polę Sobocińską z przedszkola w Wiosce oraz Alicję Dołkowską z przedszkola w Wiosce. Na wyróżnienia zasłużyli: Anna Szychowska ze Szkoły Podstawowej w Skępem, Antonina Buczek z Przedszkola Publicznego w Skępem, Piotr Wrzosek z Przedszkola Publicznego im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem, Nikola Melibruda ze Szkoły Podstawowej w Czerminie, Amelia Kuczkowska z przedszkola w Wiosce.

Adam Borowski ze Szkoły Podstawowej w Skępem wygrał wśród artystów w wieku lat 7-13. Drugie

miejsce przypadło Aleksandrowi Wrzosekowi ze szkoły w Skępem. Na trzecim miejscu uplasowali się: Łukasz Kaźmierczak ze Szkoły Podstawowej w Czerminie i Julian Krakowski ze szkoły w Skępem oraz Natalia Kwiatkowska ze szkoły w Skępem. Wyróżnienia powędrują do: Nadii Czyżewskiej ze szkoły w Czerminie, Leny Tkaczyk ze szkoły w Czerminie, Kai Wyrostkiewicz ze szkoły w Skępem, Aleksandry Buczek ze szkoły w Skępem, Roksany Witkowskiej ze szkoły w Skępem.

W kategorii wiekowej powyżej 13 lat wygrał Kacper Adamczewski ze Szkoły Podstawowej w Czerminie.

– Uroczyste wręczenie nagród laureatom oraz dyplomów uczestnikom odbędzie się 21 listopada o godzinie 15.30 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Skępe – mówi Jerzy Kowalski – Serdeczne zapraszamy.

Relację z gali opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Trzecie zaduszki strażackie

SKĘPE ▶ 5 listopada w świątyni Miłosierdzia Bożego w Skępem, z inicjatywy proboszcza ks. Romana Murawskiego, odbyły się trzecie już zaduszki strażackie. Mszy świętej przewodniczył ks. dr Andrzej Zakrzewski, diecezjalny duszpasterz strażaków

W niedzielne popołudnie w skępskiej świątyni zgromadzili się druhowie z gminy Skępe reprezentujący jednostki w Jarczewie, Czerminie, Wólce, Skępem, Żuchowie, Józefkowie, Wiosce, Hucie i Łąkiem. Nie zabrakło wódcy gminy Piotra Wojciechowskiego oraz przewodniczącego rady miejskiej Janusza Kozłowskiego, pocztów sztandarowych i orkiestry dętej OSP w Skępem. Wybrzmiały nazwiska zmarłych strażaków, duchowni przewodniczyli modlitwie w intencji skępskich strażaków pełniących już wieczną wartę. Zaduszki strażackie w Skępem wpisały się już na stałe do kalendarza. Pierwsze odbyły się w 2021 roku.

– Cieszę się, że dzisiaj do licznej grupy miejscowości w naszej diecezji dołączyło Skępe – mówił



wtedy ks. Andrzej Zakrzewski, diecezjalny duszpasterz strażaków, by w minioną niedzielę ponownie modlić się z druhami. – Jezus

Chrystus czeka na każdego z nas, musimy być gotowi na spotkanie z nim w każdej chwili, niezależnie od wieku. Dzisiaj wspominamy

zmarłych strażaków, a nie wiemy, kiedy naszą parafię, miejscowość, rodzinę, jednostkę obiegnie wiadomość o naszej śmierci. Ciągłe

jesteśmy w drodze.

Podniosła i znacząca dla lokalnej społeczności oraz gminnej braci strażackiej uroczystość modlitewna zainaugurowana dwa lata temu i kontynuowana w świątyni Miłosierdzia Bożego w Skępem bezwzględnie wypełniła lukę we wspólnej modlitwie i ocalaniu od zapomnienia tych, którzy bezinteresownie stali na straży bezpieczeństwa mieszkańców.

Niedzielną mszę świętą w intencji zmarłych druhów koncelebrowali księża z obydwu skępskich parafii: ks. Roman Murawski, dziekan dekanatu łuchowskiego i proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem oraz o. Henryk ze skępskiego sanktuarium.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



REKLAMA

SOLAR-B
WOJCIECH BONIECKI

SYSTEMY FOTOWOLTAICZNE
POMPY CIEPŁA

WOJCIECH: 608-553-877
PAWEŁ: 788-383-098

„Piątka” najlepsza w spartakiadzie

LIPNO ➤ 29 października uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 odwiedzili Warszawę, by zasiąść na trybunach i kibicować piłkarzom Ekstraklasy w meczu Legii Warszawa ze Stalą Mielec. To nagroda za zwycięstwo w ubiegłorocznej spartakiadzie szkolnej



W minioną niedzielę oficjalnie zakończyła się szósta spartakiada szkolna, bowiem tego dnia jej zwycięzcy zrealizowali nagrodę główną, czyli wyjazd do Warszawy na mecz.

– Wycieczkę zaczęliśmy od seansu filmowego „O psie, który jeździł koleją” w Złoty

Tarasach, następnie udaliśmy się do lokalu gastronomicznego na obiad – informuje nas Paweł Uzarski z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie. – Nagrodą główną dla zwycięskiej szkoły był udział w meczu ekstraklasy pomiędzy Legią Warszawa a Stalą

Mielec. Dzieciom towarzyszyły niesamowite emocje i świetnie się bawiły, dopingując piłkarzy z trybun. Podziękowania kierujemy do prezesa lipnowskiego PUK-u Marcina Kawczyńskiego i komornika sądowego Roberta Damskiego za pomoc w organizacji wycieczki. Dziękujemy prezesowi Multikina Media Mariuszowi Spiszowi za możliwość obejrzenia seansu filmowego. Jeszcze raz gratulujemy Szkole Podstawowej nr 5 i zapraszamy na kolejną edycję lipnowskiej spartakiady.

Przypomnijmy, że finał szóstej spartakiady szkolnej odbył się tuż przed wakacjami. Pierwsze miejsce zdobyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 przez kolegami ze SP nr 3 i SP nr 2.

Czerwcowe mecze rozegrane na orliku zakończyły dziewięciomiesięczne zmagania sportowe w różnych konkurencjach. Po podliczeniu okazało się, że zwycięzcą spartakiady zostali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5, zdobywając 145 punktów.

– Drugie miejsce, 125 punktów i więcej wygranych konkurencjach sportowych zdobyła Szkoła Podstawowa nr 3 – mówi Paweł Uzarski, animator sportu lipnowskiego MOSiR-u. – Trzecie miejsce i 125 punktów zdobyła Szkoła Podstawowa nr 2. W spartakiadzie wzięły udział wszystkie lipnowskie

szkoły podstawowe i rywalizowały od października do czerwca. Patronat nad spartakiadą, podobnie jak w latach ubiegłych, sprawował burmistrz Paweł Banasik. Wszystkie szkoły otrzymały puchary i sprzęt sportowy, dzieci – pamiątkowe medale. Zwycięska szkoła w nagrodę pojedzie na darmowy mecz ekstraklasy Legii Warszawa w sezonie 2023-2024.

W podsumowaniu spartakiady uczestniczyli: wódcarz Lipna Paweł Banasik i szef Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie Krzysztof Spisz, dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz uczniowie.

– Ta spartakiada jest prowadzona od kilku lat z dwuletnią przerwą pandemiczną – mówił burmistrz Paweł Banasik. – Cieszę się, że tym razem wygrała szkoła nr 5. Gratuluję uczniom i nauczycielom, bo najważniejsza jest praca u podstaw, lekcje wychowania fizycznego z uczniami klas I-III. Zawsze tradycyjnie było tak, że w nagrodę wyjeżdżaliśmy na mecz i tak będzie i tym razem. Chcę, żeby uczniowie zobaczyli jaką atmosferą jest na takich meczach. Wyjazd zorganizujemy w przyszłym roku szkolnym.

I w minioną niedzielę zapowiadany wyjazd odbył się, zwycięzcy ubiegłorocznej spartakiady szkolnej czują satysfakcję

i nie kryją zadowolenia z możliwości kibicowania piłkarzom ekstraklasy.

Tymczasem 24 października rozpoczęła się siódma lipnowska spartakiada szkolna. Biorą w niej udział ponownie wszystkie szkoły podstawowe w Lipnie, które będą rywalizować raz w miesiącu, od października 2023 roku do maja 2024 roku, w różnych konkurencjach sportowych. Za zwycięstwo w danej konkurencji szkoła otrzymuje 15 punktów, drugie miejsce premiowane są 10 punktami, a trzecie miejsce 5 punktami.

– Pierwszą konkurencją sportową była piłka nożna – mówi Paweł Uzarski z lipnowskiego MOSiR-u. – Emocji nie brakowało, ponieważ mecze były wyrównane. Najlepszą szkołą okazała się szkoła nr 5, druga była „trójka”, trzecie miejsce zajęła szkoła nr 2.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- Szkoła Podstawowa nr 3
- Szkoła Podstawowa nr 5: 2-5
- Szkoła Podstawowa nr 2
- Szkoła Podstawowa nr 5: 0-3
- Szkoła Podstawowa nr 3
- Szkoła Podstawowa nr 2: 7-1

Następną konkurencją w listopadzie będą zawody pływackie.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Powiat

Lipnowska szkoła tenisem stoi

Sylwester Ciechanowski z Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie został wicemistrzem Polski w tenisie stołowym podczas październikowych ogólnopolskich zmagania w Gdańsku. To ogromny sukces ucznia, szkoły i regionu lipnowskiego.

– Sportowcy naszej szkoły w październiku wzięli udział w Mistrzostwach Polski Związku Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni razem” w tenisie stołowym w Gdańsku – mówi nam Józef Miedziński, nauczyciel w Zespole Szkół Specjalnych w Lipnie. – W turnieju uczestniczyło 98 zawodników z całego kraju. Uczeń naszej szkoły Sylwester Ciechanowski zdobył tytuł wicemistrza kraju w kategorii chłopców młodszych.

Dorian Waśkowski uplasował się na miejscu szóstym, a Mikołaj Dobrzycki zajął miejsce ósme. Absolwent szkoły specjalnej w Lipnie Kamil Ciechanowski wywalczył miejsce jedenaste. Są też sukcesy dziewcząt z lipnowskiego Zespołu Szkół Spe-

cialnych. Wiktoria Skińska zdobyła czternaste miejsce wśród dziewcząt starszych.

– Przeżyliśmy niezapomniane chwile w przepięknym obiekcie sportowym im. Andrzeja Grubby w Gdańsku, mieście wolności i solidarności – nie kryje dumy z uczniów Józef Miedziński.

Przed wyjazdem na mistrzostwa Polski sportowcy Zespołu Szkół Specjalnych ciężko i wytrwale trenowali, skorzystali między innymi z zaproszenia na trening do Szkoły Podstawowej w Jastrzębiu w gminie Lipno, gdzie rozegrali mecze sparingowe z LZS „Jastrzębie”. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Lidia Jagielska, fot. nadesłane



W szkole jak w domu

GMINA SKĘPE ➤ W miniony poniedziałek w Szkole Podstawowej w Czermnie pierwszoklasiści złożyli uroczyste ślubowanie, a dyrektorka Marta Skibicka dokonała pasowania ich na uczniów



30 października społeczność Szkoły Podstawowej w Czermnie powiększyła się o czworo pełnoprawnych pierwszoklasistów. Po zaprezentowaniu umiejętności i talentów Martynka, Kinga, Nikola i Łukasz złożyli swoje pierwsze ślu-

bowanie, a dyrektorka Marta Skibicka uroczystie pasowała ich na pełnoprawnych uczniów. Były dyplomy, prezenty, gratulacje i wspinała uczta artystyczna przygotowana pod czujnym okiem wychowawczynie Anety Kamińskiej.

– To wielkie wydarzenie dla tych wspaniałych dzieci – mówił Piotr Wojciechowski, wójt gminy Skępe. – Życzę sukcesów i myślę, że dzieci będą czuły się w tej szkole jak w domu.

W podniosłej uroczystości,



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

której patronował tygodnik CLI, uczestniczył burmistrz Piotr Wojciechowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem Janusz Kozłowski, szefowa wydziału oświaty skępskiego ratusza Magdalena Elwertowska oraz radna miejska Anna

Sobocińska. Nie zabrakło rodziców pierwszoklasistów, nauczycieli i pracowników szkoły oraz uczniów szkoły w Czermnie, którzy przyjęli pierwszaków do szkolnej rodziny.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Lipno

Halloween w domu kultury

30 października w Wiejskim Domu Kultury w Chodorążku odbyła się zabawa halloweenowa przygotowana przez Ewę Malinowską.



– Dzieci chętnie uczestniczą w tej zabawie – mówi nam Ewa Malinowska, instruktorka domu kultury w Chodorążku. – Przygotowałam szereg zabaw i konkursów, specjalną muzykę,

są nagrody. Zadbaliśmy o odpowiednią scenografię, a rodzice pięknie poprzebierali swoje dzieci. Cieszę się, że od wielu lat mogę tę zabawę organizować, no i że jest duże zainteresowa-

nie.

W poniedziałkowy wieczór dom kultury wypełnił się dziećmi i ich rodzicami. Wszyscy uczestniczyli w wyborze najpiękniej przebranej postaci,



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

najlepiej bawiącego się dziecka, ale przede wszystkim w wyborze najsmieszniej udekorowanej dyni. Bo to właśnie dynia, zgodnie z tradycją, wiodła prym w czasie zabawy. Do zwycięz-

ców konkursów trafiły nagrody, na stołach pojawiły się okolicznościowe słodkości, a parkiet tętnił tańcami i zabawami.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W wiejskiej kapeli

CIEKAWOSTKA ▶ Kapela wiejska była prawdziwą instytucją. Obecna na najważniejszych wydarzeniach jak wesela czy potańcówki oraz otoczona wielkim szacunkiem mieszkańców. Dziś bliżej przyjrzymy się składowi wiejskiej kapeli



W wiejskiej kapeli główną rolę miały skrzypce. Na naszych terenach grano w specyficzny sposób, podważając każdy dźwięk, zahaczając smyczkiem o wolną strunę obok tej, na której wygrywano melodię. Oprócz tego wielu skrzypków umiało znakomicie improwizować, w czym nie przeszkadzało im brak umiejętności czytania nut.

Skrzypcom towarzyszyły basy. Instrument przypominał nieco wiolonczelę, ale miał prostszą budowę. W naszym regionie bas nazywano także Maryną. Wiele basów miało tylko dwie struny. Gra na nich była tak prosta, że nawet przypadkowy gość na weselu wyposażony w dobry słuch mógł wspomagać skrzypka. Bas nadawał rytm całej kapeli i był instrumentem bardzo ważnym.

Z biegiem lat do kapeli dołączyły instrumenty dęte jak obój, klarnet czy flet. Później przyszedł czas na bębny. Jak informował nas Oskar Kolberg w XIX wieku

„między wieśniakami spotykamy mnóstwo ludzi do muzyki uzdolnionych, którzy z braku nauczyciela, owiani tchem muzykalnej atmosfery, stają się samouczkami. Ulegają i porywać się dają miłowi grasującej w około nich melomani starszych skrzypków.”

W nauce gry na instrumencie nie przeszkadzały nawet takie utrudnienia jak używanie lewej ręki. Na Kujawach znany był niejaki parobek Maślanka, który będąc szmamią (leworęcznym) umiał nauczyć się grać na skrzypcach w sobie tylko znany sposób – palcami prawej ręki dociskając struny. Aby wszystko działało poprawnie, parobek zamienił kolejność strun na gryfie skrzypiec.

Bycie grajkami na wsi w XIX wieku opłacało się. Osoba grająca na instrumentach była traktowana z wielkim szacunkiem. W czasie zabaw byli karmieni i pojeni. W czasie wesel opłacano ich więcej niż innych. Oczywiście jest także to, że mieli powodzenie u płci przeciwnej. W naszym języ-

ku zachowały się określenia takie jak „mój graluszczku”, „ej grajczyku”; itp. Na Kujawach przetrwała historia jednego z najlepszych wiejskich grajków o nazwisku Bała. Według opowieści Bała grając oberki, tak oczarował ludzi, że ci wyszli za nim z karczmy, a następnie wiedzeni muzyką doszli do lasu i tam popadali ze zmęczenia. W lesie Bała miał zostać porwany przez diabła, ale ponoć widywano go jeszcze w karczmach, a muzyka roznosiła się po kujawskich polach.

Posiadanie skrzypiec lub basu było domeną osób nieco bogatszych, ale nawet pocziwy pastuszek pragnął pomuzykować. W tym celu wiośną z kory wierzbowej wyrabiano specjalne piszczałki. Wydawały specyficzny dźwięk, dlatego lud nazywał je pierdziałkami. Obecnie muzycy znają ten instrument pod nazwą: piszczałka podwójnostroikowa Z drewna lub kawałka blachy można było wykonać fujarkę. Pastuszkowie wygrywali swoje melodie, a ich jedynymi słuchaczami były zwierzęta. Co ciekawe, wyodrębniono nawet osobne utwory zwane krowiarkami, wołarkami, gęsiarkami, itd.

Przed XIX wiekiem w kapelach wiejskich używano także cymbałów, ale z biegiem czasu pozostały one w użyciu muzyków żydowskich. Jedno jest pewne – osoby otoczone muzyką graną na żywo łatwiej chwytają bakcyli niż współcześni młodzi ludzie – w teorii słuchający muzyki, ale będący tylko jej odbiorcami.

(pw)

XX wiek

Zaczęło się od świń

W filmie „Sami Swoi” Jan Pawlak atakuje kosą sąsiada Kargula za to, że ten podorał się w jego ojcowiznę o trzy palce. W 1925 roku powodem dokonania morderstwa w dzisiejszej gminie Ciechocin była... szkoda wyrządzona przez swinię na polu.

Wydarzenie, o którym piszemy, przypadło na maj 1925 roku w Miliszewach, a konkretnie w części tej wsi nazywanej Chróstami. Miejscowy rolnik – Ignacy Cieszkowski zauważył, że na jego polu w najlepsze pasą się świny należące do jednego z sąsiadów – Zakrzewskiego. Był on znany ze swojego strasznego charakteru. Uchodził za postrach okolicy. Nikt nie miał na niego siły, a wła-

dze nie były zainteresowane jego unieszkodliwieniem.

W toku sprzeczki sąsiadów Zakrzewski przekuł widłami rękę Cieszkowskiego. Potem wyciągnął rewolwer i strzelił w sąsiada. Druga kula utkwiała w bracie Stanisława – Ignacym. Przeszła przez brzuch. Później Zakrzewski wymierzył jeszcze w szwagra Cieszkowskiego, ale rewolwer nie wypalił. Na koniec Zakrzewski

wyruszył spokojnie do Działynia, gdzie na policji powiedział, że strzelał, ale w samoobronie. Ignacy Cieszkowski zmarł następnego dnia. Zakrzewskiego przewieziono do sądu w Lipnie, a następnie skazano na śmierć. Szkoda, że także wówczas wymiar sprawiedliwości działał dopiero po fakcie.

(pw)

XX wiek

Zabrakło niewiele

Wśród wielu ofiar holokaustu w czasie II wojny światowej znalazł się znany skępski handlarz – Szlomo Pozmanter.

Szlomo Pozmanter urodził się 1 marca 1903 roku w Skępem. Jego rodzice to Chaim i Helena – właściciele jednego ze sklepów. Szlomo dorósł i ożenił się z Rywką Zamośkiewicz. Para doczekała się trójki dzieci: Szymona, Felę (Felicję) i Sarę. Szlomo rozwinął rodzinny biznes. Zajmował się sprzedażą porcelany i innego typu naczyń. W 1939 roku był piątym największym płatnikiem podatków w Skępem. Tuż przed wybuchem II wojny światowej Szlomo przeprowadził się do Torunia. Rywka bardzo nalegała, by jednak przenieśli się do brytyjskiej Palestyny. Szlomo stwierdził, że życie tam byłoby zbyt trudne, a przyszłość niepewna.

1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Rodzina Szlomo przeniosła się do Skępego, ponieważ uznali, że w małej miejscowości wojna

nie jest tak mocno odczuwalna. W grudniu 1939 roku skępscy Żydzi zostali zmuszeni do przeniesienia się do gett. Rodzina Pozmanterów przeniosła się do Warszawy, gdzie Szlomo żył ze sprzedaży własnej produkcji mydła. 28 sierpnia 1943 roku Szlomo został wysłany do KL Auschwitz. Otrzymał numer 142161. Przeżył w obozie aż do stycznia 1945 roku. 22 stycznia został zmuszony do forsownego marszu więźniów do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Niestety jego późniejsze losy nie są znane.

Rodzina Szlomo miała więcej szczęścia. Dzięki pomocy i wpływom udało im się przenieść do getta w Gostyninie, gdzie warunki były lepsze niż w Warszawie. Przetrwali wojnę i wyemigrowali do Kanady.

(pw)

XX wiek

Do tego także służy pisanie

Donosy były są i pewnie pozostaną częścią naszego zachowania społecznego. Donos jaki złożył pewien mieszkaniec gromady Kikół w 1952 roku był jednak tak zabawny, że warto wspomnieć o nim ponad 70 lat od momentu jego napisania.

Autorem donosu był niejaki Kudźba. Był to rolnik, który pisząc donos... dziękował państwu za to, że mógł nauczyć się czytać i pisać i dzięki temu potrafi napisać donos. Przy okazji uczynił to bardzo kwiecistie:

„Jako były analfabeta jestem wdzięczny Państwu Ludowemu, które wyrwało mnie z mroków ciemnoty, umożliwiając w ten sposób czytanie prasy, która wszystko co dobre chwali, a co złe zwalcza. I za to ja chcę też przysłużyć się i bronić mienia publicznego...”

W donosie opisano zły stan drogi prowadzącej do

magazynów Gminnej Spółdzielni w Kikole. Wielu mieszkańców okolic skracало sobie drogę do magazynów, jadąc przez park we wsi. Następnie przerwali krawężnik głównej drogi, a deszczówka wdarła się na jezdnię. Poza tym, by skrócić sobie drogę, zasypano rów. W efekcie tego wodaylała, podmywając okoliczne domy.

Sprawa trafiła do powiatowej rady narodowej w Lipnie i dość szybko zajęto się remontem drogi. Szef GS w Kikole otrzymał upomnienie.

(pw)

Najczęściej cytowany naukowiec

POSTAĆ ▶ Przybliżamy postać Jana Czochralskiego, najczęściej cytowanego polskiego naukowca, który pochodził z Kcyni. W okresie międzywojennym opracował między innymi tzw. metal B. W czasie II wojny światowej współpracował z wywiadem Armii Krajowej. W Polsce po 1945 roku został wymazany z historii



Jan Czochralski urodził się w Kcyni na Pałukach, znajdującej się wówczas w zaborze pruskim. Był ósmym z dziecięciorga dzieci stolarza Franciszka Czochralskiego i Marty Suchomskiej. Zgodnie z wolą ojca Jan ukończył Seminarium Nauczycielskie w Kcyni, jednak wyniki egzaminu maturalnego nie spełniły jego oczekiwań. Po otrzymaniu świadectwa, gdy był już pewien, że nie grozi mu za to kara, miał je podrzeć, mówiąc „Proszę przyjąć do wiadomości, że nigdy nie wydano bardziej krzywdzących ocen”. Brak tego dokumentu zamknął młodemu Czochralskiemu drogę do dalszej kariery nauczycielskiej i naukowej. Nie powstrzymało go to jednak od oświadczenia, że wróci w rodzinne strony dopiero wtedy, gdy zdobędzie sławę.

Interesował się chemią. W wieku 16 lat zamieszkał u brata w Trzemesznie koło Rozdrażewa, niedługo potem rozpoczął pracę w aptece w Krotoszynie, gdzie prowadził eksperymenty naukowe w dziedzinie chemii.

W 1904 roku wyjechał do Berlina, gdzie rozpoczął pracę w aptece i drogerii dr A. Herbranda w Altglienicke, a następnie w AEG-Kabelwerk Oberspree. Zajmował się określaniem jakości i czystości rud, olejów, smarów, metali, stopów i ich półproduktów oraz rafinowaniem miedzi. W tym czasie uczęszczał na wykłady chemii na Politechnice w Charlottenburgu pod Berlinem jako wol-

ny słuchacz. Tam także poznał swoją przyszłą żonę, Marguerite Haase. Dwa lata później podjął swoje pierwsze prace badawcze w laboratorium firmy Kunheim & Co., a rok później w Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft (AEG), gdzie został kierownikiem działu badania stali i żelaza.

W latach 1911-1914 był asystentem Wicharda von Moellendorffa, z którym opublikował swoją pierwszą pracę poświęconą krystalografii metali, a dokładniej podwalinom późniejszej teorii dyslokacji. Od tamtej pory właśnie metalografia stała się dziedziną, której Czochralski poświęcił resztę życia. Pierwsze publikacje były poświęcone zastosowaniu aluminium w elektronice. Największy rozgłos przyniosła mu odkryta w 1916 roku metoda pomiaru szybkości krystalizacji metali, wykorzystywana obecnie do produkcji monokrystalów krzemu. Według popularnej anegdoty metodę tę odkrył przypadkowo, zanurzając pióro w tyglu z gorącą cyną zamiast w kałamarnu.

W 1917 roku przeniósł się do Frankfurtu nad Menem, gdzie został szefem laboratorium metaloznawczego Metallbank und Metallurgische Gesellschaft AG. Tam opracował i w 1924 roku opatentował bezcynowystopłożyskowy, który wykorzystano w produkcji panewek do ślizgowych łożysk kolejowych. Stop zwany był w Polsce metalem B, a produkowały go zakłady Ursus. Stop spowodował rewo-

lucję w kolejnictwie, przyczyniając się do zwiększenia prędkości i niezawodności ruchu pociągów, co przynosiło liczne oszczędności eksploatacyjne. Wynalazek ten był szczególnie istotny dla gospodarki Niemiec, które objęto zakazem importu cyny. Patent zakupiony został przez niemiecką kolej oraz liczne państwa, m. in.: USA, ZSRR, Czechosłowację, Francję i Anglię. Metal B był wykorzystywany powszechnie do lat 60. XX wieku, gdy łożyska ślizgowe zastąpiono tocznymi. Metal B pozwolił Czochralskiemu znacznie się wzbogacić. Głównym celem młodego Czochralskiego było jednak wprowadzenie aluminium do elektroniki, a więc pionierskie prace nad technologią produkcji blach, drutów i wyprasek aluminiowych, badanie stopów aluminium i standaryzacja badań metalograficznych. Henry Ford zaproponował mu pracę w laboratorium swojej firmy w Detroit, z czego Czochralski jednak nie skorzystał.

W 1925 roku pojawiła się propozycja powrotu do Polski i objęcia katedry na Politechnice Warszawskiej. Po rozmowach m. in. z prezydentem Rzeczypospolitej Ignacym Mościckim i na jego osobiste zaproszenie, trzy lata później Czochralski powrócił do kraju, rezygnując ze wszystkich pełnionych w Niemczech funkcji i odrzucając propozycję objęcia posady dyrektora nowo powstałej fabryki duraluminium w amerykańskich zakładach Forda. Objął posadę profesora na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej, gdzie specjalnie dla niego została utworzona Katedra Metalurgii i Materiałoznawstwa, która bezpośrednio współpracowała z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Katedrę wyposażono w najnowocześniejszy sprzęt. Czochralski zbudował Instytut Metalurgii i Metaloznawstwa i miał prawo zatrudniać tylu ludzi, ilu potrzebował. To wywołało niezadowolenie u kolegów profesorów, co w przyszłości obróciło się przeciwko Czochralskiemu. Instytut Metalurgii i Metaloznawstwa na Politechnice Warszawskiej wykonywał głównie zlecenia dla

wojska.

Nie jest jasny powód przyjazdu do Polski. Według badań Stefana Bratkowskiego Czochralski współpracował z polskim wywiadem wojskowym, a z Niemiec wyjechał z powodu grożącej mu dekonspiracji. Żeby przyjąć obywatelstwo polskie, zrzekł się obywatelstwa niemieckiego, ale nie zostało to uznane przez władze niemieckie.

Przed rozpoczęciem II wojny światowej Czochralski nie wychodził praktycznie z Ministerstwa Spraw Wojskowych. Wojna przerwała jego działalność naukową. Po wejściu Niemców podjął decyzję, które przez dziesięciolecia będą argumentem jego przeciwników. Pod koniec 1939 roku uzyskał od Niemców pozwolenie i uruchomił w Warszawie na bazie przedwojennego instytutu Politechniki Zakład Badań Materiałów. Nastąpiło to za zgodą władz konspiracyjnych Politechniki i miało na celu ochronę pracowników uczelni i wyposażenia. W następnym okresie okupacji powstały kolejne zakłady wzorowane na zakładzie Czochralskiego. Zakład wykonywał zadania na rzecz instytucji cywilnych, a także dla Wehrmachtu. Zatrudniał wielu żołnierzy Armii Krajowej. Wykonywał też prace dla podziemia: odlewano w nim granaty żeliwne z części zbędnych fragmentów V-1 oraz części do maszyn drukarskich i pistoletów, a sam Czochralski sabotował produkcję dla Wehrmachtu oraz składał meldunki wywiadowi AK. W zakładzie niszczone także przez przetopienie części elektryczne rakiet V-1 i V-2 po zbadaniu ich przez prof. Janusza Groszkowskiego. Jan Czochralski wykorzystywał też swoje osobiste kontakty z Niemcami do wydobywania ludzi z więzień i ratowania zbiorów muzealnych. Czochralski wyciągnął z Gestapo ok. 30-50 osób. Profesor dalej mieszkał przy ul. Nabelaka, w tym czasie w dzielnicy niemieckiej. Spotykał się z Niemcami, jednak w jego domu odbywały się nadal spotkania tzw. czwartków literackich.

Podczas okupacji Czochralski używał imienia Johann

i był przez Niemców traktowany jako obywatel III Rzeszy. W pierwszych dniach wojny pod Poznaniem rozstrzelano jego brata Kornela, prowadzącego nauczanie. Po powstaniu warszawskim uzyskał zezwolenie na wjazd do Warszawy, skąd wywoził mienie wypędzonych, a również aparaturę z Politechniki.

Koniec wojny i objęcie władzy w Polsce przez komunistów oznaczało dla Czochralskiego kolejne kłopoty. Prokurator wydał postanowienie o aresztowaniu i 7 kwietnia 1945 roku Czochralski został aresztowany jako „niejaki Jan vel Johan Czochralski, obywatel Rzeszy, dawny honorowy profesor Politechniki Warszawskiej”, pod zarzutem „współpracy z niemieckimi władzami okupacyjnymi na szkodę osób spośród ludności cywilnej, względnie Państwa Polskiego”. Od kwietnia do sierpnia 1945 roku przebywał w więzieniu w Piotrkowie Trybunalskim. Jednak Specjalny Sąd Karny w Łodzi na rozprawie w dniu 13 sierpnia 1945 roku uniewinnił go od stawianych zarzutów. Pomimo tego Senat Politechniki Warszawskiej (10 profesorów) odmówił przyjęcia go do pracy. W ten sposób wykluczono go ze środowiska i skazano na zapomnienie. Czochralski nie mógł się bronić, nie mógł też ujawnić swojej współpracy z AK, za którą groziły mu kolejne represje.

Wrócił do Kcyni i założył Zakłady Chemiczne „Bion”, produkujące różnego rodzaju wyroby kosmetyczne i drogerijne, w tym znany „proszek od kichania z Gołąbkim”, pastę do butów, sól pekującą oraz płyn do trwałej ondulacji.

Zmarł w szpitalu w Poznaniu 22 kwietnia 1953 roku. Przyczyną śmierci był atak serca, spowodowany przeszukaniem dokonanym przez Urząd Bezpieczeństwa w jego willi w Kcyni. Został pochowany na starym cmentarzu w rodzinnej Kcyni, ale dopiero w 1998 roku na anonimowym grobie umieszczono tablicę z nazwiskiem.

Jan Czochralski jest najczęściej cytowanym polskim naukowcem.

**Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja. Tel. 506-141-913.

Rolnictwo Zwierzęta

Przyjmuje zapisy na żywe kaczki Pekin (typowo mięsne), Duże, gotowe do zabicia waga ok 3.5kg. Do odbioru kaczki będą 15-20 listopada, Cena za sztukę 39 zł. Zapisy pod nr tel 880 930 861. Możliwość dowozu pod dom od 5 sztuk.

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Morsowali w Jeziorze Wielkim

SKŁPE/LIPNO/REGION ▶ 5 listopada na plaży miejskiej w Skępem spotkali się zwolennicy zimnych kąpeli w miejscowym akwenu, by pomorsować w Jeziorze Wielkim pod okiem Lodołamaczy lipnowskiego WOPR-u

W minioną niedzielę, w samo południe w wodach Jeziora Wielkiego zanurzyło się kilkudziesięcioro morsów. Zwolennicy zimnych kąpeli po półgodzinnej rozgrzewce na plaży weszli do jeziora.

Organizatorem wydarzenia była sekcja Lodołamacze lipnowskiego WOPR-u, a do wody tym razem oprócz ratowników WOPR-u i doświadczonych morsów chętnie weszli także młodzi sportowcy UKS Skom-

pensis Skępe z trenerami. Rodzice i przyjaciele kibicowali z pomostów.

– Wspaniała sprawa, dzisiaj pogoda jest dla nas dobra, a więc frajda wielka – mówią nam młodzi lodołamacze. – Woda ma 12 stopni, a więc tyle, co temperatura powietrza. Jest ciepłutko, a w wodzie tym bardziej.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Zasiłek pogrzebowy. Komu przysługuje?

REGION ➤ O zasiłek pogrzebowy może ubiegać się nie tylko rodzina zmarłego, ale również sąsiad, pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina czy powiat, o ile udokumentują poniesione koszty pogrzebu. Tylko w tym roku w całym kraju od stycznia do września ZUS wypłacił niemal 269,3 tys. zasiłków pogrzebowych, w regionie 14,5 tys.



Zasiłek pogrzebowy to jedno ze świadczeń wypłacanych z systemu ubezpieczeń społecznych. Przysługuje osobie, która pokryła koszty pogrzebu po zmarłym, który był ubezpieczony (np. pracownik) lub który pobierał wypłacane przez ZUS świadczenie (np. emeryturę). – Zasiłek przysługuje także po członku rodziny ubezpieczonego albo emeryta lub rencisty. Zwrot kosztów pogrzebu należy się nie tylko rodzinie, ale każdej osobie lub instytucji, która te koszty udokumentuje – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Wysokość zasiłku

Wysokość zasiłku pogrzebowego określają przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Fundu-

szu Ubezpieczeń Społecznych. Od 1 marca 2011 r. kwota zasiłku pogrzebowego nie zmieniła się i przysługuje w maksymalnej wysokości 4 tys. zł.

Na pełną kwotę zasiłku – 4 tys. zł może liczyć członek rodziny, który organizuje pogrzeb bez względu na wysokość poniesionych kosztów. Jeżeli pogrzeb organizuje ktokolwiek inny (np. sąsiad, ciotka, wujek osoby zmarłej, pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat, osoba prawna kościoła lub związku wyznaniowego), zasiłek jest wypłacany w wysokości poniesionych kosztów związanych z pochówkiem, nie więcej niż 4 tys. zł. Jeśli koszty pogrzebu pokryło kilka osób albo kilka podmiotów, to zasiłek pogrzebowy jest dzielony między te osoby lub pod-

mioty – proporcjonalnie do poniesionych kosztów pogrzebu.

Natomiast w sytuacji, gdy pogrzeb był organizowany na koszt państwa, organizacji politycznej lub społecznej, ale członek rodziny ponosił również część jego kosztów, zasiłek pogrzebowy przysługuje temu członkowi rodziny w pełnej kwocie 4 tys. zł.

Wymagane dokumenty

- Wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (druk Z-12).

- Odpis skrócony aktu zgonu, akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe albo odpis zupełny aktu urodzenia dziecka z adnotacją, że dziecko urodziło się martwe. Dokumentem do wypłaty zasiłku pogrzebowego może być wystawiony za granicą oryginał aktu zgonu. Natomiast nie może to być tymczasowy akt zgonu wystawiony za granicą – wtedy powinien być wystawiony w Polsce odpis skrócony aktu zgonu.

- Oryginały rachunków poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli oryginały zostały złożone w banku – kopie rachunków potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem. Wnioskodawca może przedłożyć również kopie rachunków, ale ich zgodność z oryginałem musi być

poświadczona przez notariusza.

- Dokumenty potwierdzające pokrewieństwo lub powinowactwo zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą (skrócone odpisy aktów stanu cywilnego, dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej).

- Zaświadczenie płatnika składek (np. pracodawcy) o podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zaświadczenie nie jest wymagane, jeśli zasiłek jest przysługujący z tytułu pokrycia kosztów pogrzebu przez osobę prowadzącą działalność, osobę z nią współpracującą, duchownego lub przez członka rodziny takiej osoby.

Jeżeli pogrzeb organizowany był na koszt Państwa, organizacji politycznej lub społecznej, wymagane jest dodatkowo zaświadczenie właściwego organu administracji publicznej lub organizacji o pokryciu kosztów pogrzebu oraz rachunki kosztów poniesionych przez osobę występującą z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy.

Wypłata zasiłku

ZUS wypłaca zasiłek pogrzebowy niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do stwierdzenia uprawnień do zasił-

ku. Jeśli rodzina zmarłego lub osoba, która pokryła koszty pogrzebu, do złożenia wniosku o zasiłek pogrzebowy i jego odbioru upoważniła zakład pogrzebowy, który organizował pochówek, to ZUS przekazuje zasiłek bezpośrednio na konto zakładu pogrzebowego.

Przedawnienie roszczeń

Zasiłek pogrzebowy przysługuje tylko raz po tej samej osobie zmarłej. Nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku o zasiłek pogrzebowy. Prawo do zasiłku wygasa, jeśli wniosek o to świadczenie nie trafi do ZUS-u w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, po której zasiłek przysługiwał. Jeżeli zgłoszenie wniosku o zasiłek pogrzebowy w tym terminie nie było możliwe z powodu późniejszego odnalezienia zwłok lub zidentyfikowania osoby zmarłej albo z innych przyczyn całkowicie niezależnych od osoby uprawnionej, prawo do zasiłku wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Dokumentem potwierdzającym te okoliczności jest zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu lub inny dokument urzędowy potwierdzający przyczyny uniemożliwiające zgłoszenie wniosku.

(red), fot. ZUS

Region

Komu ZUS wypłaci emeryturę lub rentę szybciej?

Wielu seniorów z niecierpliwością oczekuje na swoją emeryturę lub rentę. Niektórzy z nich listopadowe świadczenie otrzymają nieco wcześniej.



– Zakład Ubezpieczeń Społecznych świadczenia emerytalno-rentowe wypłaca w kilku terminach: 1., 5., 6., 10., 15., 20.,

i 25 dnia miesiąca. Jeśli termin płatności świadczenia przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę,

to świadczenie wypłacane jest wcześniej – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie

kujawsko-pomorskim.

Emeryci i renciści, których termin płatności świadczenia przypada na 1 listopada, otrzymują emerytury i renty do 31 października. – Dotyczy to zarówno świadczeń, które przynosi listonosz jak i tych, które trafiają na rachunki bankowe. Do 3 listopada swoje emerytury i renty otrzymują osoby, których termin płatności świadczenia przypada na 5 listopada. Listopadowe wypłaty, które powinny trafić do uprawnionych 25 dnia miesiąca, również zostaną przekazane wcześniej, gdyż ten dzień przypada na sobotę – dodaje rzeczniczka.

Coraz więcej osób otrzymuje świadczenia przelewem i nie musi czekać na wizytę listonosza. W województwie kujawsko-pomorskim poziom ubankowienia świadczeń długoterminowych wynosi niemal 80 proc. Seniorów, którzy jeszcze nie mają konta w banku, ZUS zachęca, aby rozważyli wybranie bezpiecznej formy przekazywania świadczeń w formie przelewów. Konto w banku to swobodny dostęp do pieniędzy. Otrzymując wypłatę emerytury czy renty na rachunek bankowy, nie trzeba czekać, aż listonosz zapuka do drzwi.

(red), fot. ZUS

Mień wicemistrzem, Wicher na remis

PIŁKA NOŻNA ▶ Zakończyła się runda jesienna sezonu 2023/24 we włocławskiej A-klasie, choć z drobnymi wyjątkami, bo są jeszcze mecze zaległe. Najwyżej spośród ekip z powiatu lipnowskiego jest Mień Lipno, najniżej rezerwy Tłuchowii



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Licząca trzynaście zespołów A-klasa ostatnią kolejkę rozgrywała w miniony weekend. Z różnych względów do rozegrania w dodatkowych terminach pozostaje jeszcze kilka meczów, ale do większych przetasowań w tabeli już nie dojdzie. Wiadomo, że mistrzem jesieni została Skrwia Skrwilno, która ma jeszcze mecz zaległy w Lubrańcu i jeśli tam wygra, będzie miała 4 punkty przewagi nad drugim miejscem przed rundą wiosenną.

A na miejscu drugim jest Mień Lipno. Przypomnijmy, że zespół prowadzony przez trene-

ra Marcina Bartczaka przez długi czas prowadził, wygrywając mecz za meczem. Jednak dwie porażki: ze Startem Radziejów i w meczu na szczycie ze Skrwą sprawiły, że lipnowianie spadli na drugie miejsce. To utrzymali dzięki dobremu występowi w ostatniej kolejce i pokonaniu 2:0 trzeciego Orła Służewo. Przewaga Mienia nad Orłem wynosi 4 punkty. Ewentualne drugie miejsce w A-klasie premiowane jest grą w barażu o V ligę, zatem nasza drużyna na wiosnę będzie się liczyć w grze o najwyższe cele. Oczywiście tym głównym będzie zdestroni-

zowanie Skrwy.

Drugą najwyżej sklasyfikowaną ekipą z naszego powiatu jest Wicher Wielgie, który obecnie jest ósmy, jednak po rozegraniu zaległych meczów może spaść niżej. W ostatniej serii Wicher grał u siebie z Piastem Bądkowo. W Teodorowie lepiej zaczęli goście, którzy objęli prowadzenie z rzutu karnego. Potem gra się wyrównała i ostateczny wynik to 2:2. W całej rundzie Wielgie zanotowało 3 wygrane, 4 remisy i 5 porażek, co można uznać za wynik niezły.

Gorsze nastroje mają zapew-

ne w Bobrownikach i Tłuchowie. Wiślanin jest przedostatni, zaś Tłuchowia II ostatnia. W niedzielę dwie naj słabsze drużyny ligi zmierzyły się ze sobą. W Bobrownikach 1:0 wygrali goście, dla których była to dopiero druga wygrana w sezonie. Tłuchowia II ma 7 punktów i jeden mecz zaległy. Jeśli wygra z nim z Ziemowitem Osięciny, może opuścić 13. miejsce, ale zależne jest to też od innych wyników. W każdym razie dwie wygrane, remis i aż osiem porażek to fatalny wynik zespołu prowadzonego przez Pawła Bielickiego. Na wiosnę tłuchowską „dwójkę”

czeka więc walka o utrzymanie.

Podobnie rzecz się ma co do Wiślanina. Trzy wygrane i osiem porażek to wynik poniżej oczekiwań. W tej chwili daje 12. miejsce. W razie wygranej w zaległym meczu z Bądkowem Wiślanin prawdopodobnie awansuje, ale przerwa zimowa i tak nie będzie przyjemna w Bobrownikach. Miejmy nadzieję, że finalnie z przedostatniego szczebla rozgrywek nie spadnie żaden zespół z powiatu lipnowskiego. Na zdjęciach kadry z niedzielnego meczu Wicher Wielgie – Piast Bądkowo.

Tekst i fot. (ak)

Sporty walki

Medale w Bydgoszczy

Kolejne sukcesy zawodników z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate! 4.11.2023 r. w Bydgoszczy odbył się 8. Międzynarodowy Turniej Karate Kyokushin Young Oyama's Cup.



To kolejny świetny występ 7-osobowej grupy z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate podczas turnieju w Bydgoszczy, a konkretnie 4 złote i 1 srebrny

medal wywalczony na zawodach z udziałem 305 zawodników z 34 klubów z Polski, Łotwy, Niemiec. Dwa złote wywalczyła Kasia Gabrychowicz, w kon-

kurencji kumite – wygrane 4 walki oraz złoto w konkurencji kata. Złoty medal zdobyła Marta Majewska w konkurencji kumite, wygrywając 3 walki oraz

złoto zdobyła Nikola Wolman, również w kumite, po wygraniu 2 walk. Srebrny medal zdobyła Natalia Kwiatkowska w konkurencji kata. Shihan Paweł Ol-

szewski w roli koordynatora nadzorował pracę sędziów.

(ak)
fot. nadesłane



Przeważali, ale przegrali

PIŁKA NOŻNA ▶ Wiele niewykorzystanych okazji do zdobycia gola i jedna skuteczna kontra rywali. Efekt? Trzecia z rzędu, a czwarta w ogóle porażka Tłuchowii w IV lidze kujawsko-pomorskiej i spadek na ósme miejsce w tabeli. Nasz zespół uległ w niedzielę na własnym boisku 0:1 Pomorzanie Serock



Piłka nożna to nie łyżwiarstwo ani skoki narciarskie. Tu nie ma not za styl. Nie ma też rzutów trzypunktowych jak w koszykówce, ani premii za efektowne gole. Liczy się tylko to, co wpadnie do siatki rywala. Wiedzieli o tym doskonale goście z Serocka, którzy postanowili wyczekać Tłuchowie, przetrwali ataki z początku zarówno pierwszej jak i drugiej połowy, i sami zadali zabójczy cios.

Tłuchowia prowadzona w drugim kolejnym meczu przez Damiana Cackowskiego, który po porażce z Cuiavią Inowrocław przejął obowiązki pierwszego trenera po zwolnionym Arturze Wyczałkowskim, poniosła drugą porażkę. W domowym meczu z Pomorzaniem Serock była faworytem i każdy inny wynik jak wygrana gospodarzy byłby niespodzianką. I niestety do takiej niespodzianki doszło.

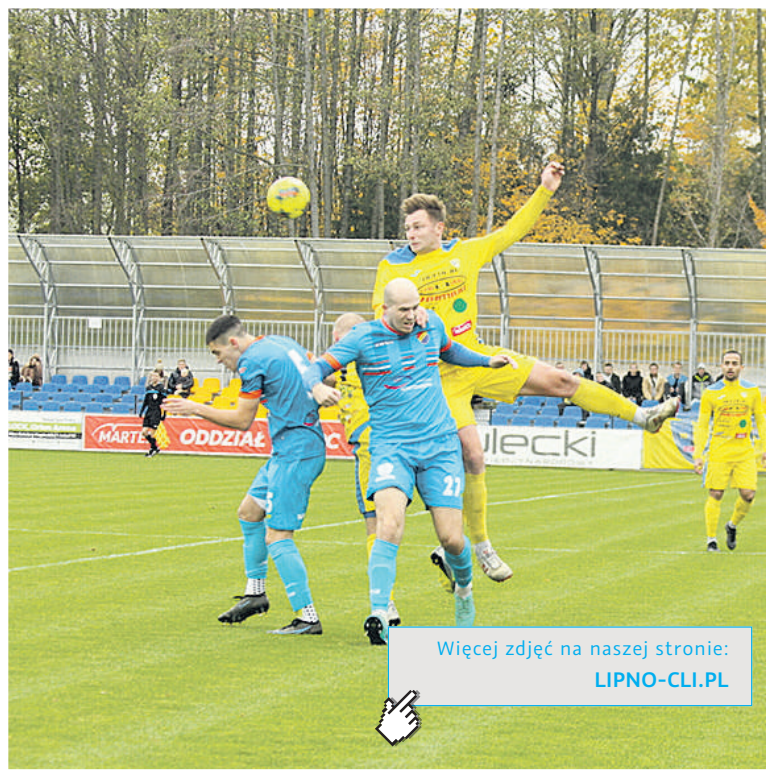
Pierwsze minuty to dominacja gospodarzy, którzy stwarzali coraz groźniejsze sytuacje, ale albo zabrakło zdecydowania Lubakowi, albo precyzji Rybackiemu. Po huraganowych atakach w pierwszym kwadransie, później gra nieco się wyrównała, choć miejscowi cały czas naciskali, mając sporą przewagę. Goście z rzadka próbowali kontrataków. Do przerwy gole nie padły.

Drugą połowę znowu lepiej rozpoczęła Tłuchowia, a o włos od zdobycia gola był Kieplin. Kapitan Tłuchowii w całym spotkaniu był najaktywniejszym piłkarzem na boisku, ale w ataku brakowało mu wsparcia partnerów, niekiedy także precyzji w dograniach. W 51. minucie Pomorzanie przeprowadził kontrę, po której gola strzałem z bliska zdobył gracz gości i na tablicy wyników pojawiło się bardzo niekorzystne 0:1. Miejscowi próbowali za wszelką

cenę wyrównać, ale ich ataki były zbyt niedokładne. Niewiele do gry wniosły zmiany, nic nie dawały ani akcje skrzydłami, ani środkiem, ani stałe fragmenty. Frustracja rosła za to z każdą minutą. Ku zdziwieniu chyba nawet samych przyjezdnych wynik 0:1 utrzymał się do końca.

Po tym spotkaniu Tłuchowia spadła na 8. miejsce w tabeli. Na koncie ma 25 punktów, do czwartego miejsca tracąc tylko jeden punkt. Strata do podium jest już jednak większa i na dwie kolejki przed końcem rundy jesiennej wiadomo, że przerwę zimową tłuchowianie spędzą poniżej upragnionego „pułta”. Wiadomo też, że w pozostałych meczach (z Pomorzaniem Toruń i Lechem Rypin) zespół poprowadzi Damian Cackowski, a od rundy wiosennej stery przejmie nowy szkoleniowiec.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Piłka nożna

Mustang wygrał z Legią Warszawa!

W niedzielę 5 listopada UKS Mustang Wielgie podejmował na własnym boisku Legię Warszawa. Było to kolejne spotkanie w ramach rozgrywek IV ligi mazowieckiej.



Od początku spotkania zespół ze stolicy chciał narzucić swój styl gry, ale nasze dziewczęta nie chciały oddać pola przeciwnicom i w 24. minucie wyszły na prowadzenie, po podaniu Kmiecik i celnym strzale Czubakowskiej. Do przerwy było 1:0. Po zmianie stron Legia ruszyła do ataku, chcąc odrobić straty. Mnożyły się rzuty różne dla zespołu z Warszawy, które były dużym zagrożeniem dla Mustanga. Niestety w 52. minu-

cie Legia wyrównała i było 1:1.

I tu dziewczęta z Mustanga pokazały charakter i kolektyw. W 70. minucie Pikos była bliska zdobycia bramki, ale piłka przeleciała koło słupka. W 75. minucie Czubakowska po podaniu Ziemińskiej nie dała szans bramkarce z Warszawy, wyprowadzając UKS na prowadzenie! W końcówce meczu Dobiesz mogła podwyższyć wynik, ale zabrakło szczęścia. Ostatecznie nasz zespół wy-

grał 2:1 i umocnił swoją pozycję w czołówce tabeli! Skład: Gała, A. Żebrowska, Ziemińska, S. Wiśniewska, Marchlewska, Smerczak, M. Żebrowska, Kmiecik, Jesionowska, Pikos (Dobiesz), Czubakowska (Stroisz). Rezerwa: Redestowicz, Matuszyńska, Kobyłecka, Sobierajska, Królikowska, O. Wiśniewska, Raczkowska.

(ak)
fot. archiwum